

Gdy prawo zawodzi: rodzina, strach i korzenie 7 października

Stan na 9 lipca 2025 roku, konflikt izraelsko-palestyński jest ponurym świadectwem konsekwencji bezkarności państwa i międzynarodowego paraliżu. W tej próżni odpowiedzialności pojawiły się akty desperacji – działania napędzane nie tylko ideologią, ale pierwotnym instynktem ochrony rodziny. Powszechne stosowanie przez Izrael administracyjnego zatrzymania, naznaczonego udokumentowanymi torturami i znęcaniem się nad dziećmi, nadal stanowi bezpośrednie naruszenie prawa międzynarodowego. Jednak społeczność międzynarodowa zrobiła niewiele, by to powstrzymać. Niniejszy esej dowodzi, że porwania z 7 października 2023 roku – kiedy to 251 osób zostało uprowadzonych do Gazy – nie były przypadkowymi okrucieństwami, lecz przewidywalnym skutkiem systemowej niesprawiedliwości. Wpływały one z psychologicznej i politycznej rzeczywistości, w której prawo nie oferowało ochrony, a desperacja stała się bronią.

Chociaż tych pozaprawnych działań nie popieramy, zrozumienie ich korzeni wymaga analizy pełnego kontekstu: systemu prawnego zaprojektowanego do tłumienia, społeczności międzynarodowej niechętniej do interwencji oraz uniwersalnego instynktu rodzicielskiego, wyzwolonego przez masowe zatrzymania i znęcanie się. Jak zobrazowano w filmie *Cel egzekucji* z 1997 roku, w którym mężczyzna zostaje zmuszony do udziału w spisku terrorystycznym, by uratować żonę, zagrożenie dla bliskich przewyższa konwencjonalną moralność. Gdy sprawiedliwość instytucjonalna zawodzi, ten instynkt staje się zarówno wyjaśnieniem, jak i ostrzeżeniem.

Naruszenia prawa przez Izrael: zatrzymanie jako zbiorowa kara

Od dziesięcioleci Izrael utrzymuje reżim administracyjnego zatrzymania, umożliwiając więzienie Palestyńczyków bez postawienia zarzutów lub procesu, często na czas nieokreślony i na podstawie tajnych dowodów. Te praktyki, stosowane od 1967 roku, są wyraźnym naruszeniem Czwartej Konwencji Genewskiej (artykuły 64–66) oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (artykuły 9 i 14).

Do połowy 2024 roku ponad 9 500 Palestyńczyków znajdowało się w izraelskim areszcie, z co najmniej 53 zgłoszonymi zgonami w areszcie od października 2023 roku – wiele z nich związanych z torturami, według Amnesty International. Dzieci w wieku zaledwie 14 lat były poddawane upokorzeniom seksualnym, biciu i znęcaniu psychicznemu. To nie są odosobnione ekscesy; to cechy systematycznego aparatu, który uzbraja zatrzymanie przeciwko całej populacji.

Ta strategia przymusu, tłumienia i kontroli przypomina branie zakładników, jak określono w Międzynarodowej Konwencji przeciwko Braniu Zakładników z 1979 roku. Przy wskaźniku skazań wynoszącym 99,7% w sądach wojskowych, prawna możliwość odwołania jest fikcją. W tym kontekście palestyńskie rodziny nie są chronione przez prawo – są przez nie prześladowane. Sam system prawny stał się mechanizmem dominacji, odzwierciedlając historyczne przypadki, w których prawo państwowe było używane do usprawiedliwiania okrucieństw, dopóki nie zostało zakwestionowane przez siły zewnętrzne.

Międzynarodowa współwina: niepowodzenie w ochronie

Pomimo obszernych dokumentacji organów ONZ, organizacji praw człowieka i międzynarodowych obserwatorów, świat nie podjął działań. Nie wprowadzono znaczących sankcji, międzynarodowych ścigań ani środków dyplomatycznych, by pociągnąć Izrael do odpowiedzialności za jego reżim zatrzymań. Odpowiedzialność za Ochronę (R2P), potwierdzona na Światowym Szczycie ONZ w 2005 roku, zobowiązuje społeczność międzynarodową do interwencji, gdy państwa nie zapobiegają zbrodniom przeciwko ludzkości. Jednak w tym przypadku egzekwowanie było nieobecne.

Wymiany więźniów mediowane przez zawieszenie broni w latach 2023–2025 – w szczególności uwolnienie 135 zatrzymanych – pokazują, że wola polityczna może zmienić wyniki. Jednak te momenty były rzadkimi wyjątkami od normy obojętności. Jak potwierdzono w debatach Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 2025 roku, świat nie wypełnia swojego obowiązku przestrzegania R2P. Tymczasem powolne dochodzenia Międzynarodowego Trybunału Karnego nie przyniosły żadnych egzekwowalnych działań. Palestyńczycy pozostają uwięzieni między karzącą siłą okupacyjną a międzynarodową społecznością, która odwraca wzrok.

To milczenie umożliwia nadużycia. Przywołuje ono wcześniejsze niepowodzenia społeczności międzynarodowej – od Rwandy po Bośnię – gdzie normy prawne były jasne, ale brakowało woli, by je egzekwować. Podobnie jak te tragedie, bezkarność przyznana systemowi zatrzymań Izraela wymaga rozliczenia.

Instynkt ochrony: bezprawne systemy i wyzwacze psychologiczne

Gdy prawo upada, instynkt przejmuje kontrolę. Popęd do ochrony swoich dzieci jest jednym z najpotężniejszych ludzkich impulsów, zakorzenionym w ewolucji. Badania opublikowane w *Nature Reviews Psychology* (2024) pokazują, że inwestycja rodzicielska jest biologicznie powiązana ze strategiami przetrwania u różnych gatunków. Zagrożenia dla dzieci wywołują głębokie reakcje neurologiczne – strach, agresję, desperację – zwłaszcza gdy te zagrożenia są ciągłe i nierozwiązane.

Badanie z 2023 roku w *Journal of Traumatic Stress* dodatkowo podkreśla ten związek, ujawniając, jak zbiorowa trauma i bezradność wzmacniają reaktywną agresję. Artykuł na HubPages „Instynkt – czy rodzimy się z instynktem ochrony?” (zaktualizowany w 2024 roku)

porównuje to do odruchu „mamy niedźwiedzicy”, uniwersalnego fenomenu, który przewyższa normy społeczne i prawne, gdy bliskim grozi niebezpieczeństwo.

Ta rzeczywistość jest zobrazowana w *Cel egzekucji* (1997), gdzie kaskader zostaje zmuszony do udziału w spisku porwania po tym, jak jego żona zostaje wzięta jako zakładniczka. Zagrożenie dla członka rodziny zmusza go do działań, których inaczej nigdy by nie rozważył. Ta narracja, choć fikcyjna, odzwierciedla rzeczywistość wielu palestyńskich rodzin. Przy ponad 9 500 zatrzymanych osobach – w tym dzieciach – palestyńskie społeczności żyją w ciągłym strachu przed stratą, nadużyciem i śmiercią.

W takim środowisku potrzeba zemsty, wymiany zakładników na zakładników, staje się nie tylko racjonalna, ale nieunikniona. Wymiana więźniów w 2011 roku – 1 027 Palestyńczyków za jednego izraelskiego jeńca – pokazała, że pozaprawna presja przynosi rezultaty. W obliczu braku sprawiedliwości desperacja staje się strategią. 7 października 2023 roku należy rozumieć w tym świetle: desperacki czyn ukształtowany przez systematyczne zatrzymania, międzynarodowe porzucenie i przytłaczający instynkt ochrony swoich bliskich.

Hipokryzja wybiórczego oburzenia

Potępienie pozaprawnych reakcji bez konfrontacji z nadużyciami, które je prowokują, jest nie tylko hipokryzją – jest niebezpieczne. Utrzymuje moralny podwójny standard, w którym przemoc państwa jest legalna i niewidoczna, podczas gdy przemoc reaktywna jest przestępczą i potępiana. Ta nierównowaga podważa legitymację prawa międzynarodowego.

Logika jest prosta: jeśli instytucje odpowiedzialne za wymierzanie sprawiedliwości zawodzą, ludzie znajdą inne środki. Tak jak protagonista *Celu egzekucji* wybiera nielegalne działanie, gdy nikt inny nie uratuje jego żony, tak samo prześladowane społeczności działają, gdy ich rodziny są celem, a nie pozostaje żadna droga odwołania. To nie jest usprawiedliwienie – to diagnoza przyczyny.

Historia uczy, że prawdziwa odpowiedzialność dotyczy systemów, a nie symptomów. Procesy norymberskie nie zaczęły się od obwiniania zdesperowanych niemieckich obywateli; rozebrały struktury bezkarności. Aby zakończyć cykl przemocy w Palestynie, społeczność międzynarodowa musi zmierzyć się z korzeniem: systematycznymi naruszeniami Izraela i jego wojskowo-prawnym aparatem.

Wniosek: zakończyć nadużycia lub oczekiwać desperacji

System administracyjnych zatrzymań Izraela, zbudowany na prawnych pretekstach i podtrzymywany przez przemoc, stanowi rażące naruszenie prawa międzynarodowego. Ciągłe niepowodzenie globalnej społeczności w egzekwowaniu własnych standardów praw człowieka – poprzez R2P lub mandaty MTK – stworzyło próżnię, w której instynkt ochrony rodziny staje się polityczną bronią.

7 października nie był nieunikniony, ale był przewidywalny. Gdy systemy prawne upadają, pozostają najstarsze instynkty. Zamiast potępiać zdesperowanych, chroniąc potężnych, świat musi zmierzyć się ze strukturalnymi niesprawiedliwościami w sercu tego konfliktu.

Zakończenie reżimu zatrzymań Izraela, egzekwowanie międzynarodowej odpowiedzialności i przywrócenie zaufania do prawa to nie tylko prawne konieczności – to jedyna droga do zapobieżenia przyszłej desperacji. Dopóki to nie nastąpi, cykl bezkarności i reaktywnej przemocy będzie trwał, napędzany strachem, traumą i trwałym instynktem ochrony tego, co najważniejsze.